

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
DLA JEJEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: **6000 Mkp.** — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 500 M. za wiersz milimetrový lub jego miejsce, w tekście 10.000 M. Drobne: 200 M. za słowo
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. **141.557** — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Dwa tygodnie obrad Sejmu.

W chwili, gdy słowa te piszę, Sejm kończy swą obradę. Przeglądaliśmy w drugim czytaniu nowy wielki podatek majątkowy. Znużeni i wyczerpani do ostateczności rozjeżdżamy się jednak zadowoleni, bośmy dokonali prawie wszystkiego, cośmy sobie na lipiec ułożyli. Ze 4 tysiące głosowań w komisjach, z 1000 głosowań w pełnym Sejmie — przyjęcie ustaw: 1) o pomocy dla rolnictwa; 2) o urzędach ziemskich i o komisjach ziemskich; 3) o podatkach gminnych i powiatowych; 4) o podatku majątkowym; 5) o uposażeniu wojskowych i cywilnych, nauczycieli i kolegów; 6) o poborach emerytów, wdów i sierót; 7) o prowizorjum budżetowym; 8) o pełnomocnictwach dla Rad ministrów, aby mogła znosić niepotrzebne urzędy i robić oszczędności; 9) o opiece społecznej; 10) o przechodzeniu ziemi na kresach — oto tylko ważniejsze ustawy. Ze starych ustaw wróciły z Senatu z poprawkami i Sejm te poprawki załatwił w ustawach: 1) o łączeniu gmin podmiejskich z miastami; 2) o scalaniu gruntów; 3) o Akademii Sztuk pięknych w Krakowie; 4) o postępowaniu administracyjnym władz. Nadto załatwiono przeszło 20 nagłych wniosków.

W ciągu jednego miesiąca załatwić tyle i tak trudnych spraw — na to trzeba było nielada pracy. Ale, gdy wolkoło szaleje drożyzna, gdy ludzie, jak kania deszczu, oczekują poprawy albo choćby oznak poprawy nie wolno było posłom siedzieć i patrzeć bezczynnie. To też nigdy jeszcze nie widziała Polska tak pracowitego dla Sejmu miesią-

ca, jak tegoroczny lipiec. Pracowitsi posłowie po prostu upadali ze znużenia. W ostatnim tygodniu godzin odbywały się posiedzenia komisji skarbowej nocami; bo w dzień były posiedzenia pełnego Sejmu.

Zrobiliśmy prawie wszystko, co do nas należało. Daliśmy rządowi ustawy, daliśmy podatki, daliśmy pełnomocnictwa. Jeszcze ma je załatwić Senat — jeszcze prezydent Rzeczypospolitej ma je podpisać i ogłosić — a potem rząd i społeczeństwo muszą je wykonać. Lekarstwo zrobione, gdy chorzy je zużyją, powinno być lepiej.

Ciężkie przeżywamy czasy, ale tym złym czasem ma się już ku końcowi. Zabezpieczając wielkie podatki państwu i rządowi — postaviliśmy równocześnie rządowi warunek, aby, ile się, zmniejszył wydatki. Obliczamy, że wydatki tegoroczne i przyszłoroczne zmniejszyć trzeba o okragło 600 milionów złotych polskich. Te 600 milionów na dzisiejsze marki wyniesie 15 tysięcy milionów marek! Olbrzymia to suma! Wielkiego trzeba poświęcenia społeczeństwa. W tym i następnym roku nie da rząd pieniędzy na budynki nowe rządowe, na mioty, na drogi, na kasarnie — przestanie zakładać nowe szkoły — odbierze konie inspektoratom i innym, wyrzuci do 80.000 urzędników. Będzie wiele niezadowolenia, bo ludzie będą płacić wielkie podatki, a nie od rządu nie dostaną. Będzie, jak u chorego. Jeść nie da-
dzą, tylko gorzkie lekarstwo.

Ale tak przez dwa lata być musi. Za to uzna-

Chmury z Zachodu.

Niemcy zawsze byli i będą stanowić niebezpieczeństwo dla naszego państwa. Jakikolwiek tam rząd przyjdzie do władzy, zawsze będzie się odnosił do nas jak najbardziej wrogo. To też wszelkie ruchy polityczne w Niemczech musi Polska śledzić z największą uwagą, bo od Niemców nie nas nigdy dobrego nie spotka, zawsze same szkody. Baczność Polski w obecnej chwili jest szczególnie potrzebna, bo teraz właśnie panuje w Niemczech zamęt i niepokój i kto wie, może gotuje się jakiś przewrót, który mógłby się odbić w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

W życiu gospodarczym już odczuliśmy wpływ stosunków niemieckich, bo obecny spadek marki polskiej, jak wszystkim dobrze wiadomo, został wywołany katastrofalnym spadkiem marki niemieckiej.

Niemcy nie chcieli płacić odszkodowania wojennego, więc Francja zajęła im fabryki i kopalnie w Zagłębiu Ruhry. Wtedy Niemcy zorganizowali tam bierny opór, t. j. strajk urzędników i robotników, ażeby Francja nie miała z tego kraju żadnej korzyści. Strajkującym trzeba jednak było płacić, przeto Niemcy drukowali pieniądze, a to spowodowało oczywiście ogromny spadek pieniądza, tak, że dziś za jednego dolara musi się płacić przeszło milion marek niemieckich.

Spadek marki niemieckiej pociągnął za sobą drożyznę i nędzę ludności, która burzy się przeciwko obecnemu rządowi. W miastach niemieckich przychodzi do demonstracji, do rabowania sklepów i do najrozmaitszych wybryków, słowem zaczyna panować kompletna anarchja. W Berlinie policja musi pilnować porządku przy sprzedaży artykułów spożywczych, bo inaczej tłum rzuciłby się do sklepów i wszystko zrabował i zniszczył.

Niepokoje i zaburzenia, jakie panują obecnie w Niemczech, są doskonałym polem działania dla bolszewików, którzy zawsze starają się skorzystać ze wszelkich zamętów.

Rząd jest bezradny, a kanclerz Rzeszy dr. Cuno, którego polityka spowodowała to przesilenie, myślał nawet o złożeniu urzędu, ale nikt się nie chce podjąć rządu w takich warunkach.

To jeszcze nie wszystkie przyczyny niepokoju, jakie panują obecnie w Niemczech. Donosiliśmy już o ucieczce Ehrhardta, przywódcy stronnictw monarchistycznych. Ehrhardt może spowodować nowe zamachy, zwłaszcza, że ruch monarchistyczny jest bardzo silny wśród Niemców.

Taka jest obecna sytuacja w Niemczech, jak widzimy bardzo niepewna. Pamiętać koniecznie trzeba, że każdy ruch w Niemczech może się odbić w naszym życiu, przeto Polska musi teraz uważnie śledzić co się dzieje za granicą zachodnią,

wimy skarb, za to będziemy mieli dobry pieniądz, za to ustanie drożyzna. Warto dwa lata cierpieć, byle doczekać lepszych czasów. Wielu to rozumie, ale wielu bardzo się niecierpliwi. Chcieliby, aby dobrze było zaraz. Tym niecierpliwym dam jedno pytanie: czy jeśli rolnik rzuci ziarno w ziemię, czy zaraz dziś albo jutro zbierze owoce swej pracy? Nie, musi czekać rok cały na pełny zbiór. A my po blisko 5 latach ugoru bierzemy się do wyrwania chwastów z gospodarki państwowej, do orki, do siewu.

Popatrzcie do gazet lewicy. Zgrzyt tam i jęki. Oto dzień po dniu piszą, że dziś nowy rząd wyrzucił tylu i takich urzędników, jutro znowu wyrzucił tylu i tylu urzędników złych. Rząd oczywiście zaczął czyścić władze u góry — trochę upłynie czasu, a przyjdzie czas i na ruch miotły po władzach powiatowych. Sam minister spraw wojskowych, generał Szeptycki, podpisał usunięcie 280 oficerów z Ministerstwa. Odrazu więc ma rząd 280 wrogów, a ich rodziny i ich krewni! A tak jest we wszystkich ministerstwach. Wszak w r. 1922 przyjął nowych 40.000 urzędników, gdy wszyscy wołali, że usuwać, a nie przyjmować trzeba. Gdy my dziś wyrzucać musimy, będzie krzyk, będzie gniew, będziemy mieli dużo wrogów i niezadowolonych.

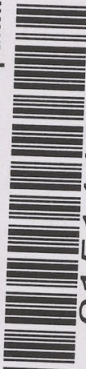
Z dnia na dzień usunąć wszystkich niepotrzebnych nie można. Mają oni umowy z rządem, mają dekrety. Więc trzeba wypowiadać na 3 miesiące naprzód, więc trzeba im dać czas na wyszukanie innego kawałka chleba. Robota ta zaczęta. Ale miesiące upłyną, zanim będzie widać skutki.

Rząd poprzedni mówił o sobie, że jest rządem „naprawy Rzeczypospolitej” — a równocześnie ten rząd wyrzucił w błoto 22 miliony dolarów. Te dolary, gdyby je rząd Sikorskiego przeznaczył był na poprawę waluty, mogły się być stać dobrodziejstwem Polski. A p. Sikorski wydał je przemysłowcom i giełdom na to, aby sztucznie podtrzymać kurs marki polskiej. I ci sami ludzie, co generałowi Sikorskiemu pomagali marnować dolary, wołają dziś najgłośniej, aby natychmiast nowy rząd zniósł drożyznę i wprowadził dobry pieniądz. Dobry pieniądz musi mieć podkład w złocie albo w obcych walutach. Złota jest mało i to jeszcze rząd Nowalka oddał je w zastaw za zeszłoroczną pożyczkę — dolarów było trochę, to je „przehulał” gen. Sikorski. Nowy rząd znalazł pustki w skarbie. Zanim dobrą gospodarką nowy rząd zbierze i złoto i nowe dolary, upłynie znów trochę czasu. Nagle ani złoto ani dolary do skarbcza nie spadną. Właśnie, aby dostać i złoto i dolary, pracowaliśmy tak ochotnie przez lipiec, podatek majątkowy ułożyliśmy w złotych frankach, właśnie dlatego nowy rząd wywóz drzewa i jaj uregulował na nowo, aby dostać obce pieniądze.

Lekarstwo przygotowaliśmy.

Stanisław Rymar.

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514494S

by uniknąć niespodziewanego niebezpieczeństwa.

Edward W.

Marszałek Piłsudski ewangelikiem.

Dziwnem się wydawało, dlaczego przy obradach nad Konstytucją, lewica tak zaciekle zwalczała pierwotne postanowienie projektu Konstytucji, że Prezydentem Rzeczypospolitej może być tylko Polak, katolik. Teraz jednak wyszło szydło z worka. Jak wynika z artykułu „Głosu Ewangelickiego”, wydawanego przez ks. pastorów Zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, **marszałek Józef Piłsudski porzucił wiarę katolicką, a przeszedł na wyznanie ewangelicko-augsburskie.**

W rocznicę śmierci Błog. Wincentego Kadłubka.

W roku bieżącym przypada siedemsetna rocznica śmierci Błog. Wincentego Kadłubka, Patrona ziemi kieleckiej i całej Polski. Błog. Wincenty Kadłubek zasłynął nie tylko jako światobliwy biskup, a potem zakonnik, ale i jako uczony historyk polski; wszak On pierwszy z Polaków napisał historię narodu polskiego, na której następne pokolenia uczyły się dziejów Ojczyzny.

Błog. Wincenty Kadłubek to wielki Polak, zasłużony obywatel kraju, chluba naszej Ojczyzny!

Naród polski umiał zawsze cenić i czcić wielkich i zasłużonych synów Ojczyzny; potrafi też niezawodnie ocenić i uczcić w należyty sposób i Błog. Wincentego Kadłubka w siedemsetną rocznicę Jego zgonu.

W Jędrzejowie (ziemi kieleckiej) w kościele po-cysterskim, gdzie spoczywają szczątki Błog. Wincentego Kadłubka, już od 24 czerwca b. r. w każdą niedzielę odprawiają się uroczyste nabożeństwa jubileuszowe. Największe uroczystości odbędą się w sierpniu, mianowicie od 19 do 27 sierpnia łącznie.

Oprócz nabożeństw kościelnych z kazaniami i procesjami, dnia 25 sierpnia urządza się w Jędrzejowie ku uczczeniu Błog. Wincentego Kadłubka uroczyste akademje, odczyty i pochody dla podniesienia i ożywienia ducha katolickiego w narodzie polskim.

Na ostatnie 3 dni tej doniosłej uroczystości jubileuszowej spodziewa się Komitet obchodu wielkiego napływu ludu polskiego, przywiązanego do Wiary Ojców. Na te też dni zaprasza wszystkich przedstawicieli społeczeństwa polskiego ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, rzetelnie myślących i szczerze czujących po polsku i katolicku.

Ostoją narodu polskiego była wiara katolicka za czasów Błog. Wincentego Kadłubka Biskupa i Wyznawcy. Pod opieką i przyczyną Błog. Wincentego i innych Patronów wiara katolicka jest i będzie nadal ostoją narodu polskiego. Świadectwem naszego przywiązania do Wiary św. i czci dla Patrona Polski niech będą uroczystości jubileuszowe z powodu siedemsetnej rocznicy śmierci Błog. Wincentego Kadłubka.

Sejm i Senat.

W czasie sobotniego posiedzenia sejmowego dyskutowano nad ustawą o finansach komunalnych. Głosowanie nad tą ustawą ołożono do następnego posiedzenia.

Następnie przyjęto bez dyskusji w trzecim czytaniu ustawę o przyznaniu kredytów 20 miliardów marek na pomoc rolną 1923 roku.

Pod koniec posiedzenia wywiali się posłowie lewicy z nagłymi wnioskami, wzywającemi rząd do sprawozdania ze stanu spraw skarbowych, potem w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych, wreszcie w sprawie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, ale wszystkie te wnioski odrzucono.

Na następnym posiedzeniu sejmowym uchwalono ostatecznie ustawę o kompetencjach ministra reform rolnych. Następnie przystąpiono do głosowania nad ustawą o finansach komunalnych i przyjęto ją w drugim czytaniu. Bez dyskusji prawie przyjęto z kolei w głosowaniu wszystkie prawie poprawki Senatu do ustawy o komasacji. Tem samem ustawa została ostatecznie przyjęta.

Uchwalono następnie w drugim czytaniu nowelę do ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przyjęciu na własność państwa ziemi niektórych powiatów Rzeczypospolitej.

We środę uchwalili sejm dwie doniosłe ustawy: urzędniczą i emerytalną.

Na porządku dziennym znalazła się jeszcze ustawa o prowizorium budżetowym, przy którym wygłosił przemówienie minister Linde.

Mowa ministra Lindego wywarła w Sejmie bardzo dobre wrażenie.

Wreszcie wszystkie kluby polskie wniosły nagły wniosek w sprawie Jaworzyny. Nagłość przyjęto jednomyślnie, a wniosek przekazano komisji spraw zagranicznych.

Uwaga.

Gdy człowiek ciężko zachoruje, zanim wyzdrowieje, przy najlepszej opiece lekarskiej, musi przejść przez t. zw. kryzys czyli przesilenie, a następnie powoli powraca do zdrowia.

Polska w ciągu 5 lat chorowała na tyfus lewicowy i dziś, gdy przyszedł lekarz, rząd większości polskiej, Polska przeżywa kryzys, czyli przesilenie, a potem nastąpi uzdrowienie.

Zarazek tyfusu lewicowego nie chce się uspokoić. Kto nie wierzy niech czyta „Robotnika“, „Kurjer Poranny“ i resztę pism żydowsko-lewicowych, a sam się przekona.

W czasie ciężkiego kryzysu nawołują do strejku powszechnego, żądają dodatków za czas ubiegły, gdy rządziła lewica, byle by tylko w uzdrowieniu przeszkodzić.

W lutym rząd Sikorskiego powołał do walki z drożyzną towarzysza Hartleba (twardy chleb dla robotnika). Towarzysz tak walczył, że drożyzna wzrosła w lutym o 62 procent. „Robotnik“ i reszta wówczas milczała. W ciągu pierwszego miesiąca rządów Sikorskiego marka spadła o 88 procent.

Lewica wówczas milczała.

Jak rządziła lewica my już wiemy, bo przez 5 lat jej się przypatrywaliśmy.

Że się dziś gniewają temu się nie dziwimy, ale już do tyfusu lewicowego nikt nas nie namówi.

Ciepłiwością i spokojem ułatwimy rządowi polskiej większości, naprawę zabagnionej przez lewicę gospodarki.

Przegląd polityczny.

POŁOŻENIE W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Bierny opór Niemiec słabnie, a środki na jego podtrzymanie zmniejszają się. Tragiczny stan marki niemieckiej jest bez wątpienia wynikiem polityki biernego oporu. Bezstronna opinia publiczna nie może pojąć, dlaczego rząd Rzeszy trwa w zamiarze okłamywania świata i wmawiania we wszystkich, iż Niemcy walczą z powodzeniem przeciwko Francji i Belgji.

BELGJA A ZAGŁĘBIE RUHRY.

Pisma belgijskie, omawiając fakt nadesłania do Londynu odpowiedzi francuskiej i belgijskiej, piszą, iż zarówno Francja jak Belgja mają najzupełniejszą słuszość, utrzymując, iż okupacja Zagłębia Ruhry winna trwać do chwili całkowitego spłacenia odszkodowań. Opór bierny Niemiec powinien być złamany nie tylko w interesie Francji i Belgji, lecz i w interesie również pozostałych sojuszników.

PODZIĘKOWANIE OJCA ŚW.

Sekretarz stanu Gaspari przesłał Poincaremu podziękowanie Ojca św. z powodu ulaskawienia skazanego na śmierć za uprawianie sabotażu Georges'a. Jak wiadomo, kara śmierci zamieniona została Georgesowi na dożywotnie więzienie.

KATASTROFA FINANSOWA NIEMIEC.

Obieg banknotów w Niemczech wzrósł do wysokości 32 trylionów marek.

Dochody podatkowe pokrywają 2 procent wydatków skarbu.

SPRAWA JAWORZYNY W RADZIE AMBASADORÓW.

Liga Narodów oddała sprawę Jaworzyny do rozstrzygnięcia Radzie Ambasadorów.

Korespondencje.

SOBOLÓW, pow. Bochnia.

W dniu 29 lipca br. przybył do nas po raz drugi poseł ks. Władysław Matus, proboszcz husiatyński, a nasz rodak. Po sumie zebraliśmy się „pod kasztanem“ celem wysłuchania dobitnego i wyczerpującego przemówienia ks. posła Matusa. W przemówieniu swoim wyjaśnił nam nasz kochany rodak w jakich to warunkach politycznych i finansowych objął obecny rząd narodowy ster państwa w swoje ręce. Wiele trudnych a nawet niejasnych dla nas spraw, przy bałamutnem przekręcaniu różnych faktów przez zwolenników żydowsko-lewicowych, stało się dla nas zrozumiałemi i jasnemi.

Poważny nastrój zebrania usiłował jakiś przyjezdny gość zakłócić, próbując przerywać księdzu posłowi. Spotkał się jednak natychmiast z tak energicznym protestem zebranych, że zniknąć musiał i to szybko.

Zebrani uchwalili jednogłośnie pełne uznanie stronnictwom obecnej większości, jakoteż rządowi narodowemu.

W końcu proboszcz nasz, ksiądz kanonik Jeż złożył serdeczne podziękowanie kochanemu posłowi za przybycie i przemówienie zwłaszcza, że nie jest obowiązany do tego, ponieważ z dalekiego okręgu tarnopolskiego posłuje i prosił o wysłuchanie jeszcze różnych próśb, między innymi dotkniętych gradem.

Uczestnik.

Tarnobrzeg.

ŚRODKI PRZECIW DROŻYŻNIE.

Lamiemy sobie głowę, czemu z dnia na dzień cena towarów po sklepach błyskawicznie idzie w górę. — Kurs dolara od kilkunastu dni ustalony, ceny artykułów spożywczych ze wsi mimo przednowku nieznacznie chwieją się, taryfa kolejowa bardzo niska i od 1 lipca niezmienna, — a w sklepie towary łokciowe, żelazne, czy galanteryjne co godzinę drożeją.

Wrogowie Polski, różną bronią walczą z obecnym rządem narodowym — na wiecach, broszurami, agitacjami, na giełdzie i w handlu. Aby szerzyć popłoch i zniechęcenie podnoszą bezkarnie ceny towarów o 50 proc., — 100 proc. codziennie. Chłop kupuje maszynę do sżycia i zgodził ją za 3 miliony mkp. Przed złożeniem

gotówki poszedł poradzić się żony. Wróciwszy po 15 minutach do sklepu składa żydowi pieniądze, a na to „neutralny”: „Nu teraz kosztuje 3,500.000 mkp. Chłopisko biada, krzyczy i po długich targach wziął maszynę za 3,300.000, oczywiście rozżalony na Polskę i rządy obecne.

Czy żydowi maszyna zdrożała za kwadrans? Nie ale on chce lud podrażnić, zniechęcić do obecnych stosunków i odnosi skutek lepiej niż przez kilkanaście wieców. Wystarczy mu rzucić uwagę rozgoryczonemu wieśniakowi: „Podziękujcie panom w Warszawie”. A że u nas handel drobny i hurtowny spoczywa (z wyjątkiem Wielkopolski) w rękach żydowskich, niebezpieczeństwo tem groźniejsze. Jakże zapobiedz tej lichwie:

1) W każdym mieście utworzyć komisje złożone z jednostek energicznych, sumiennych, — które ustanowią cennik maksymalny towarów. Podwyżka cen dozwolona procentowo ze spadkiem naszej marki na giełdzie rządowej. Komisja ma prawo wglądu w ceny towarów i kontrolowania magazynów, zatwierdzania nowego cennika. Za przekroczenie cennika kupiec płaci wysoką grzywnę, a nawet konfiskuje się mu cały sklep.

2) Należy zaprowadzić reformę podatków. Każdy rozsądny obywatel uważa za rzecz niezbędną ściąganie podatków w wysokości rozchodów w państwie, atoli opodatkowanie artykułów spożywczych (jak soli, cukru) lub niezbędnych do codziennego użycia: (jak zapalek, węgla, nafty) uważam za bezcelowe, niesprawiedliwe i szkodliwe. W miarę podwyżki cen artykułów powyższych z powodu świeżego opodatkowania, urzędnik krzyczy o podwyższenie pensji i rząd zwraca w dwójnasób ściągnięty podatek urzędom. Co więcej kupiec samowolnie podnosi cenę innych artykułów w stosunku do zlegalizowanej podwyżki cen zapalek. Obniża się skutkiem tego wartość własnej waluty, legalizuje się mimowoli drożyznę i skarb państwa zostaje w błędnym kole. Wymiar tego podatku uważam za niesprawiedliwy, bo tak nędzarz jak i paskarz płaci za kilo cukru 30.000mk, podczas gdy wymiar podatku winien uwzględnić stopień majątkowy podatnika. Praktyka ta jest nawet szkodliwa, bo podatek ten dostaje się w przeważnej części do kieszeni żydków, którzy na wieść o zamierzonym podwyżce podatku za naftę, chowają zapasy, tak, że nawet oko policji ich nie wysledzi, a ludność rozgoryczona w drodze łaski dostaje je w tajemnicy po niesłychanie wygórowanych cenach. Należy więc zwolna podatek od artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby zmniejszać, by samowolnie nie obniżać wartości własnego pieniądza. Cena 1 kg. cukru dochodząca do 30.000 mkp. równa się zwolna z cennikiem u bolszewików.

3) Ostatnim środkiem przeciw sztucznej drożyznie to opanowanie giełdy przez zrzeczne wykupywanie walut obcych w razie ich spadku i naodwrot zarzucanie giełdy obcą walutą, gdy idzie w górę. Mistrzem pod tym względem okazał się b. minister p. Michalski.

Spółeczeństwo czeka niecierpliwie na zarządzenia energiczne Rządu — i ochotnie w tej żywotnej sprawie go poprze.

T. G.

KRONIKA.

WYBORCOM Z POW. BRZOWOWSKIEGO donoszę, iż dnia 15 sierpnia będę w Haczowie, a 16 sierpnia w Brzozowie. Ci, którzy mają do mnie pilne sprawy, niech mnie w Brzozowie szukają u ks. Bielawskiego. Zebrania będą we wrześniu.

Posel Stanisław Rymar.

ORGANIZACJE ORGANISTÓW diecezji krakowskiej i przemyskiej przedłożyły mi wykaz najbiedniejszych organistów z prośbą o pomoc. Zainteresowanym donoszę, iż w tej sprawie miałem rozmowę z p. ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Głabińskim. P. Minister przyrzekł mi omówić sprawę z ministrem skarbu i w połowie tego miesiąca dać mi odpowiedź.

Posel Stanisław Rymar.

MILJONÓWKA. W ostatnim ciągnięciu wylosowano nr. 4.226.702.

KONGRES KATOLICKI. W kołach Watykańskich panuje duże zadowolenie z powodu telegramu jaki Ojciec św. otrzymał od katolików angielskich, którzy zwołali do Rzymu kongres katolicki. W kongresie brało udział 60.000 katolików, anglików. Treść wysłanej do Watykanu depechy jest następująca: Kongres londyński wyraża Ojcu św. gorące uczucia wierności i pokory, oraz nadzieję, że tak pożądaną pokój będzie osiągnięty.

NADUŻYCIA Z CUKREM. Urzędnicy celni z Dąbrowy Górniczej wykryli w Granicy olbrzymie potajemne składy cukru. Stwierdzono, że za cukier ten, przeznaczony dla Górnego Śląska i zmagazynowany w Granicy, nie opłacono podwyżki podatkowej od kwietnia. Od tegoż miesiąca przybyło tam jeszcze 100 wagonów, z których 60 wagonów wysłano w czerwcu dalej. Wobec wykrycia tego nadużycia resztę cukru skonfiskowano. Szkody skarbu państwa mają wynosić dwa miljardy marek polskich.

POŻARY OD PIODUNÓW. Od uderzenia pioruna spaliły się zabudowania wraz z żywym i martwym inwentarzem gospodarzy: Mateusza Gloska, Wojciecha Bona, Piotra Pasonki i Józefa Glosko we wsi Dąbiu Nowem, w pow. garwolińskim. Straty sięgają przeszło 300 milionów marek. Również od uderzenia pioruna spaliły się zabudowania Anny Szewcowej we wsi Gościeradowie w pow. janowskim, oraz zabudowania wraz z żywym i martwym inwentarzem Piotra Skowronskiego we wsi Liśniku-Dużym. Straty w obu tych wypadkach wynoszą przeszło 100 milionów mk.

ZBIOROWA UCIECZKA WIEŻNIÓW. Z pomocą wybiecia otworu w murze, z aresztu komisariatu policji w Tarnopolu zbiegło pięciu aresztantów. Za zbiegłymi zarządzono natychmiast pościg, przyczem ujęto dwóch najbardziej niebezpiecznych aresztantów, za pozostałymi pościg trwa.

OSTROŻNIE Z NABOJAMI. Mieszkaniec wsi Małtaicy w powiecie łomżyńskim, Konstanty Kozłowski, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nabojem dynamicznym spowodował przedwczesny wybuch. — Ciężko raniony, po przewiezieniu do szpitala w Łomży życie zakończył.

Mieszkańcy wsi Moszczynowicz w pow. łuninieckim: Aleksander Tatarzyński i Jan Bartosiewicz, znajdujący w polu granat ręczny, rozbierali go na części. Pocisk eksplodował, raniąc ciężko wspomnianych mieszkańców, którzy wkrótce zmarli.

ZASTRZELENIE BANDYTY. We wsi Reczkach, w pow. równieckim, bandyci napadli na dom gospodarza Kuznisa. Strzelając przez okno bandyci zraniili Kuznisa w podbródek. Napadnięty dał w stronę bandytów kilka strzałów i położył trupem na miejscu Tichona Geraseni z za kordonu. Przy zabitym znaleziono granat ręczny, lampkę elektryczną i naboje do karabinów. Pozostali bandyci zbiegli za kordon.

ZBRODNIĄ BANDYTÓW. Pod Niegowonicami, w pow. białogórskim, na kupców: Chila Grosmana i Ieka Mendla Sztrud'a z Niegowonic napadł bandyta. Gdy kupcy usiłowali uciec, bandyta dał kilka strzałów z rewolweru. Dwie kule ugodziły Sztrud'a i położyły go trupem na miejscu. Zrabowawszy zabitemu dwa miliony marek bandyta zbiegł.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. W kościeł parafjalny w Kijanach Kościelnych, w pow. lubartowskim, uderzył piorun i zabił będącego wówczas w kościele Józefa Niekę ze wsi Rutki-Kozłowieckiej.

ZONOBÓJSTWO. We wsi Rakobutach koło Buska, w powiecie kamioneckim, gospodarz Oziomka poszedł pracować w pole, podczas gdy żona jego miała pozostać w domu i przygotować jedzenie dla żniwiarzy. Tymczasem kobieta zabrawszy swe niemowlę ze sobą poszła również na inne pole do pracy. Gdy Oziomka to zobaczył, tak się rozgniewał z powodu niezastosowania się do jego życzenia, że wpadłszy w szal wściekłości wyrwał żonie dziecko z rąk, rzucił je w konopie tak silnie, że się zabiło, a sam chwyciwszy kosę żonie poderżnął gardło. Gdy się męczyła, chwycił motek do klepania kosi, i zadał jej kilka uderzeń w głowę, wywołując śmierć, poczem zbiegł i przez pewien czas ukrywał się; następnie dręczony wyrzutami sumienia oddał się w ręce policji.

POŻAR W RAWIE RUSKIEJ. Wskutek wadliwości komina wybuchł pożar w jednym z domów na rynku. Skutkiem silnego wiatru, ogień rozszerzył się i objął sąsiednie zabudowania. Spaliło się kilkadziesiąt domów. Pastwą pożaru padły dwa kościoły i bieżnia. Gdyby nie natychmiastowa pomoc wojska i straży, pastwą ognia padłoby całe miasteczko.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Adam Szczygieł, Grobla 4.000 Mkp; Józef Frańczak, Sielnica 1.000; Kółko rolnicze, Ciężkowice 3.000; Jan Wąsik, Chmielów 1.000; Wojciech Szczepański, Iwkowa 5.000; Paweł Wierzbicki, Jezupol 2.000; Ferdynand Gołas, Jaworzno 4.000; Ks. Mieczysław Lisiński, Jarosław 23.250; Feliks Ciupek, Regulice 2.000; Anto-

ni Klyk, Niedzieliska 10.000; Jan Pokój, Oświęcim 5.000; Błażej Lis, Raniżów 1.000; Jan Stilger, Zaleszany 2.000; Piotr Stasik, Żrecin 2.000; Ambroży Biskup, Tyrawa Wołoska 1.000; Ks. Stefan Zagalak, Jata 3.000; Józef Smolarczyk, Jaworzno 2.000; Michał Lorek, Podgórze 26.000 Mkp.

DARMO! DARMO!

Trudzić się będziecie czekając, wszak widzicie, że wszystko drożeje z każdym dniem. Radzę każdemu napisać po to co mu potrzeba, a otrzyma tylko w najlepszych gatunkach, po cenie możliwie najniższej:

7 SZTUK RESZTEK

to cały komplet tylko za 800.000. mkp. a mianowicie: 3 metry podwójne na ubranie męskie, najlepszy gatunek, 4 m. pojedyncze na ubranie damskie, 3 mtr. podw. na koszulę, na jedną śliczną bluzkę, 1 parę pończoch lub skarpetek, 1 letnią chuskę, 1 resztkę na spodnie męskie lub na cały czarny fartuch damski; wszystko razem tylko 800.000 mkp., wysyła za zaliczką, ci zaś co nadesłali pieniądze z góry, prócz tego otrzymają albo 2 chusteczki darmo lub 2 książki i kalendarz na rok 1924.

Polecam również płótno na pościel, poszwy po 35.000. do 45.000 mkp., płótno łyk na wyspy po 35.000 do 45.000 za metr. Płótno białe lub kolorowe na koszule po 30.000 do 45.000 za metr. Najlepsze materje wełniane na ubrania, garnitury męskie za 3 mtr. 400.000 mkp. Satyna czarna na fartuchy po 55.000 mkp., m. podw., oprócz tego wszystkie gatunki towarów, lecz tu podaję ceny najlepszych gatunków. Adresować: Najtańsza Chrześcijańska Sprzedaż Manufaktury M. Rzeźnik, Łódź, Skrzynka pocztowa 43.

Kto chce wyjechać do Ameryki

niech zasiągnie informacji w interesującej książce Konsula Dra Józefa Włodka pt.

Argentyna i emigracja

ze szczeg. uwzględnieniem emigr. polskiej 518 stron z 3 mapami, XIII tablicami graficznymi i fotogr.

Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie

Do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena 20.—, mnożnik 10.000, dod.
sortym. 20.%

Czytajcie, rozpowszechniajcie i prenumerujcie

„Goniec Krakowski“

najpoczytniejszy dziennik w Małopolsce.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, Dunajewskiego 7, tel. 2502.

Swój do swego.

„Tartak Parowy i Fabryka wyrobów drzewnych, spółka z ograniczoną odpow. w Lachowicach“, jako Katolicka Spółka włościańska ma na składzie po cenach przystępnych: materiał tarty, kopalniaki, żerdzie i materiał stolarski. Dostawa wagonowa lub częściowa.

Swój do swego.

Biuro techniczno-handlowe „PODHALAN“

Ska z ogr. odp.

w Żywcu, ul. Kościuszki

poleca:

piły gatrowe, leśne, toczki szmerglowe, siekiery, żelazo, drut, gwoździe, cement, papę dachową, ter oraz wszelkie artykuły potrzebne do obróbki drzewa i maszyny rolnicze. Artykuły wszelkie zakupujemy u firm chrześcijańskich krajowych lub z braku tychże u firm zagranicznych.

„HURTOWNIA KUPIECTWA POLSKIEGO“

W PRZEMYŚLU.

PLAC CZACKIEGO NR. 3.

TELEFON NR. 6.

PLAC CZACKIEGO NR. 3.

poleca po cenach fabrycznych

!NICI WSZELKIEGO RODZAJU!

Przesyłki na prowincję uskutecznią się odwrotną pocztą. — Sprzedaż tylko hurtowna.

NAJKRÓTSZA DROGA

do

NAJSZYBSZA PODRÓŻ

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

FRANCESCA 14 września, SOFIA 12 października, ATLANTA 2 listopada.

OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI WPROST DO PORTU.

Całe koszty podróży 3-cią klasą dolarów 63.—

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

COSULICH LINE

Warszawa
Królewska 39.

Kraków
Radziwiłłowska 23.

Uwaga!**SPRZEDAŻ****Uwaga!****w drodze parcelacji!**

Burty ad Horożanka, w pow. podhajeckim, 14 km. od stacji kol. Halicz, przy gościńcu Halicz-Monasterzyska, pszenna gleba, wyborne łąki dwukośne. W miejscu kościół i szkoła. 2 młyny wodne po 2 kamienie do sprzedania. Cena za morg ziemi od 450 zł. pol. Obszar 485 mg. w tem 400 mg. w kulturze i obsiane. Mieszkanie dla kilku rodzin zabezpieczone. Informacji na miejscu udziela nasz delegat p. Jan Rączka od 7 do 14 i od 21 do końca miesiąca.

Bobulińce-Kujdanów, 14 km. od stacji kol. Buczac, czarnoziem podolski, przepuszczalny. Cena za morg ziemi od 400 zł. pol. Na miejscu delegat Jan Rączka 1, 2, 3, 15, 16, 17 każdego miesiąca.

Barysz, 1 km. od stacji kol. Jezierzany-Barysz, w pow. buczackim, czarnoziem podolski przepuszczalny. W miejscu kościół, szkoła, dom ludowy itd. Cena za morg ziemi od 450 zł. pol. Na miejscu delegat Jan Rączka 4, 5, 6, 18, 19, 20 każdego miesiąca.

Bouszów, (folwark Kornelin) 1 km. od stacji kol. Bursztyn-Demianów pow. Rohatyn, czarnoziem podolski, łąki dwu- i trzy-kośne. Kościół parafialny i kościół w Boleszowcach o 7 km. Cena przeciętna za morg ziemi 600 zł. pol. Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr, umowy w Banku.

Zagrobela, przedmieście Tarnopola, 50 mg. roli, cena przeciętna za morg ziemi 800 zł. pol. Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr, umowy w Banku.

Ostrów folwark, (gmina Dmytrowice) 17 km. drogą kołową od Lwowa, 6 km. od stacji kol. Dawidów w pow. lwowskim, 4 km. od stacji kol. Gaje-Czyżyków. 50 mg. roli, 50 mg. łąk bez budynków, spichlerz do rozbiórki. Cena za morg ziemi przeciętnie po 500 zł. pol. Informacji udziela dzierżawca dóbr w Gańczarach o 2 km. obok. Umowy w Banku.

Wieckowice, pow. Sambor, około 60 mg. w tem 7 mg. łąk, 10 km. od stacji kol. Biskowice, 18 km. od Sambora, kościół parafialny, poczta i szkoła w miasteczku Krukienice 6 km. Gleba pszenna, łąki słodkie, 2-kośne, urodzajne. W okolicy wielkie lasy. Cena za morg ziemi od 400 zł. pol. z połową zasiewow. Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr, umowy w Banku.

Dobrostany, folwark „Kiertyna“ pow. Gródek Jagielloński, 375 mg. roli i 125 mg. łąk dwukośnych. Budynki w dobrym stanie, 6 km. od stacji kol. Kamieniobród, 25 km. szosą od Lwowa, pomiędzy miastami powiatowymi Gródek Jagielloński i Jaworów. Gleba urodzajna glina piaszczysta z domieszką próchnicy, przepuszczalna w kulturze. Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast powiatowych, łatwy zbyt produktów ziemnych i mleczarskich. Możliwość zarobkowania furmankami przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy. Łatwość nabycia budulca. Cena ziemi za morg od 400 zł. pol. Informacji udziela miejscowy dzierżawca dóbr. Umowy w Banku.

== Ułatwienia przy nabyciu materiału budowlanego. ==

Na zapytania pisemne odpowiada się za zwrotem porta pocztowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje.

BANK ZIEMIAN S. A. Lwów, ul. Kopernika L. 4.